



Złocia Parafii

Pismo Parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie ♦ nr 10 (234) ♦ październik 2021 r.

ŻYWY RÓŻANIEC: CO TO TAKIEGO?

Po dotkliwym zranieniu Kościoła przez rewolucję francuską, w 1826 roku sługa Boża Paulina Jaricot, wtedy jeszcze jako nastolatka, założyła Wspólnotę Żywego Różańca. Składała się ona z grup (tzw. róż), zrzeszających wówczas po 15 osób – tyle, ile tajemnic miał Różaniec – pod opieką zelatora (*zelator = osoba usilnie starająca się o coś; od zelota = gorliwy*), aby codziennie w ramach róży był odmówiony cały Różaniec, kiedy każdy pomodli się przydzieloną sobie na miesiąc tajemnicą.

Była to odpowiedź na rany Kościoła ówczesnego czasu, która ukształtowała się w jej sercu pod Bożym natchnieniem, aby ożywić i umocnić wspólnotę Kościoła. Jak pisała Paulina, wówczas zadziwiająco podobnie – jak niektórzy dzisiaj – postrzegano modlitwę różańcową jako zajęcie znudzonych dewotek. A jednak: nic bardziej mylnego! Ruch założony przez Paulinę bardzo szybko się rozrastał, i to na całym świecie. Przystępowali do niego mężczyźni i kobiety, ludzie wszystkich stanów i grup wiekowych. W momencie śmierci Pauliny, w 1862 roku, Żywy Różaniec liczył ponad dwa miliony członków, rozsianych po całym świecie.

Żywy Różaniec to Boży dar także na nasze czasy. Odpowiadamy na prośbę i zaproszenie do modlitwy różańcowej, wyrażane przez Matkę Bożą we wszystkich Jej ostatnich objawieniach. Stajemy u Jej boku pod krzyżem Chrystusa, przyjmując Ją do naszego życia, jak święty Jan Apostoł. Od Niej uczymy się otwierania naszego serca i życia dla Jezusa Chrystusa. Dzięki Niej możemy skuteczniej odnaleźć nasze miejsce w Bożych planach.

W naszej parafii Żywy Różaniec ma piękne tradycje. W 1894 roku otwarto nasz kościół, a już w 1909 roku działające tu Arcybractwo Żywego Różańca liczyło 18 róż. Po trudnym czasie II wojny światowej i rozwiązaniu stowarzyszeń katolickich, już w latach 50-tych ubiegłego stulecia Żywy Różaniec wspaniale się odrodził.

Obecnie nasza Wspólnota liczy 10 róż. Każdy z nas modli się rozważając przydzieloną przez Wspólnotę tajemnicą Różańca.



Na zdjęciu: na modlitwie różańcowej
w kaplicy świętej Bernadetty
na początku spotkania krucjatek

W numerze znajdziemy:

- ♦ Żywy Różaniec: co to takiego? 1
- ♦ Przygotowanie do bierzmowania 2
- ♦ W poczuciu odpowiedzialności 2
- ♦ Na Suwalszczyźnie 4
- ♦ Z Kroniki Parafialnej 7
- ♦ Informacje parafialne 8
- ♦ Kalendarium duszpasterskie 8

Wspólnota daje nam mobilizację do głębszej i hojniejszej modlitwy, oraz do mężnego trwania przy Chrystusie Panu i Jego Matce, którą nam pozostawił, abyśmy wzięli Ją do siebie. Jest wśród nas miejsce dla każdego, kto kocha modlitwę różańcową, lub chciałby ją pokochać. Jesteśmy otwarci dla wszystkich, którzy szukają oparcia we wspólnocie modlitwy, którą budujemy podczas naszych spotkań na Eucharystii **w pierwsze niedziele miesiąca o godzinie 16.30**, i następującej po niej zmianie tajemnic Różańca, oraz na wspólnej modlitwie różańcowej, którą prowadzimy w kościele **codziennie od poniedziałku do piątku o godzinie 17.45** (w czwartki razem ze Wspólnotą dla Intronizacji Najśw. Serca Pana Jezusa).

Serdecznie zapraszamy!

Anna Kielska

zalatorka Wspólnoty Żywego Różańca w naszej parafii

NABOŻEŃSTWA RÓŻAŃCOWE W PAŹDZIERNIKU

od poniedziałku do piątku
dla dzieci

– o godz. 17.00;

codziennie dla wszystkich

– o godz. 18.00;

od niedzieli do piątku

dla studentów i młodzieży

– o godz. 19.30

PRZYGOTOWANIE DO BIERZMOWANIA

W ROKU SZKOLNYM 2021/2022

PRZYGOTOWANIE BEZPOŚREDNIE

Klasa 8. szkoły podstawowej:

spotkania od 10 października

w II i IV niedziele miesiąca o godz. 12.00

w kaplicy akademickiej.

Prowadzi: ks. Andrzej Telus CM (i studenci).

PRZYGOTOWANIE POŚREDNIE

Klasa 7. szkoły podstawowej:

spotkania od 3 października

w I niedziele miesiąca o godz. 12.00

w kaplicy akademickiej.

Prowadzi: ks. Andrzej Telus CM.

W POCZUCIU ODPOWIEDZIALNOŚCI* SŁOWO KS. PROBOSZCZA

Większość z nas raczej bez głębszego zastanowienia przyjmuje do wiadomości, że posługuje się mową, że sły-
szy, że dzięki tym darom – mowy i słuchu – możemy two-
rzyć relacje międzyludzkie. Przechodzimy nad tym do po-
rządku dziennego: po prostu mówimy, słyszymy i tyle!
Być może z tego też powodu jesteśmy świadkami czy też
nawet uczestnikami pewnej dewaluacji wartości i rzeczy-
wistości słowa. Potrafimy wzajemnie obdarowywać się
słowotokami o większej czy mniejszej wartości. Zapomi-
namy przy tym, że słowo nigdy nie jest obojętne, lecz zaw-
sze w jakiś sposób tworzy rzeczywistość, a człowiek, który
nas słucha, zostaje albo nim obdarowany i zbudowany, al-
bo też w jakiś sposób umniejszony i dotknięty, a bywa, że
również bardzo zraniony.

Ewangelia dzisiejsza ukazuje nam scenę, w której
Jezus przywraca głuchoniememu słuch oraz mowę (*zob.*
Mk 7, 31-37). Od strony zewnętrznej, społecznej, Pan Je-
zus przywraca temu człowiekowi pełnoprawne miejsce we
wspólnocie, odbudowuje jego poczucie wartości. To istot-
ny element, który zawsze powinien być obecny w całej
działalności Kościoła: zawsze dla dobra człowieka, dla
uwzniesienia go, dla odbudowania jego godności, aby w
pełni mógł zajaśnić potencjał złożony w nim przez Boga.

Powinniśmy gromadzić w pamięci te momenty, w
których Chrystus otwierał nasze uszy, aby właściwie sły-
szec – to znaczy odczytywać rzeczywistość, która nas ota-
cza, poprawnie interpretować naszą historię, oddzielać
ziarno od plew – właśnie w świetle Jego słowa. Tak samo
powinniśmy – jak mówi dzisiejsza Ewangelia – „prawi-
dłowo mówić”, czyli być hojnymi w opowiadaniu Bożych
dział, których dokonał w naszym życiu.

A z drugiej strony, powinniśmy być również ostroż-
ni i powściągliwi, aby nie nadużywać słowa, aby nie sza-
stać nim na lewo i prawo, lecz pamiętać, że każde z nich
ma ogromną moc w tworzeniu otaczającej nas rzeczywi-
stości. Pomocą we właściwym używaniu słowa są dla nas
cnoty roztropności i umiarkowania, które właściwie pokie-
rują posługiwaniem się darem słyszenia i mowy. Bowiem
nie wszystko co usłyszymy warto przekazywać dalej, w
myśl zasady: „Nie mów wszystkiego co wiesz, ale zawsze
wiedz, co mówisz”.

Moi Kochani!

Jest taki zwyczaj, że proboszcz po przejściu urzędu
przedstawia parafianom te sprawy, na które w czasie swo-
jej kadencji chce zwrócić swoją uwagę. Od wielu lat, w
codziennym życiu staram się pamiętać o słowach księdza
Jana Twardowskiego: „Żeby być wspaniałym kapłanem –
trzeba być najpierw zwykłym, ludzkim, dobrym człowie-
kiem”.



Po objęciu urzędu proboszcza zacząłem szukać, jaką najważniejszą cechę powinien mieć ksiądz pełniący tę funkcję. Spośród wielu różnych wskazań przekonało mnie jedno. Ksiądz pełniący funkcję proboszcza powinien przede wszystkim kochać ludzi, którzy są mu powierzeni.

Jest dla mnie oczywiste, że trzeba kontynuować te wszystkie formy duszpasterstwa, które wychodzą naprzeciw potrzebom wiernych tej parafii. A przecież każda parafia ma właściwy sobie charakter. Dalej będziemy podejmować starania, by szczególnie chorzy, cierpiący, osamotnieni, zwłaszcza ci, którzy fizycznie nie mogą brać czynnego udziału w życiu wspólnoty parafialnej, nie czuli się z niej wyobcowani.

Będziemy bardzo się starać, by nasza duszpasterska posługa słowa, zwłaszcza ta na ambonie i w konfesjonale, była – jak mówiłem wcześniej – zawsze dla dobra człowieka, dla uwznioślenia go, dla odbudowania jego godności, aby w pełni mógł zajaśnieć potencjał złożony w nim przez Boga.

Jeśli tylko będzie taka potrzeba, jesteśmy otwarci na podejmowanie nowych form duszpasterskich.

Proboszcz z urzędu jest również odpowiedzialny za dobro materialne parafii. Poprosiłem ekonoma domu i parafii ks. Wojciecha Kałamarza, by to on wziął na siebie główny ciężar tych obowiązków. Zgodził się bardzo chętnie, za co jestem mu ogromnie wdzięczny. Będziemy na bieżąco dokonywać koniecznych napraw i remontów, tak byśmy wszyscy dobrze się czuli w tej świątyni czy w budynkach parafialnych. W tym miejscu bardzo dziękuję wszystkim Parafianom i wszystkim Modlącym się w naszym kościele, za każdą złożoną ofiarę. Zdaję sobie sprawę, że wielu z was ma trudną sytuację materialną. Tym większa jest wdzięczność nas, wszystkich kapłanów, posługujących w tej parafii.

ZAPROSZENIE

Ks. Bogdan Markowski zaprasza dziewczęta i chłopców z klas drugich i starszych do liturgicznej służby ołtarza.

Spotkania kandydatek do Krucjaty Matki Bożej Niepokalanej odbywają się w środy o godz. 17.45 w Sali Parafialnej (powyżej zakrystii).

Spotkania kandydatów do grona ministrantów odbywają się w piątki o godz. 17.00 w Sali Parafialnej (powyżej zakrystii).

Jedną z pilnych spraw na najbliższe miesiące jest wymiana instalacji zasilającej nasze organy. Wstępny kosztorys tej inwestycji to kwota około 40 tysięcy złotych. Bardzo dziękuję panu organiście Marcinowi Miotelce za gruntowne oczyszczenie całego instrumentu i dokonanie pilnych napraw.

Wszystkim dziękuję za każdy uśmiech i życzliwe słowo. Wiele osób, z którymi rozmawiam mówi: „Proszę Księdza, będzie dobrze”. Nie, nie będzie. Już jest dobrze, a nawet bardzo dobrze, skoro wciąż ma się tylu życzliwych i dobrych Parafian!

Mając świadomość odpowiedzialności, która wiąże się z urzędem proboszcza, oraz ludzkich słabości, które nikogo nie omijają, wszystkich bardzo proszę o modlitwę w mojej intencji oraz wszystkich duszpasterzy naszej parafii.

ks. proboszcz Paweł Dobroszek CM

** Słowo wygłoszone przez proboszcza parafii w czasie wszystkich Mszy Świętych w niedzielę 5 września br.*



Na zdjęciu:

Ks. Paweł Dobroszek CM w czerwcu tego roku jako gość honorowy festiwalu młodzieży VINCENTIANA w Piekarach

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru naszego pisma zamieszczamy poniżej obszerną relację ze wspólnych wakacji służby liturgicznej.

NA SUWALSZCZYŹNIE RELACJA UCZESTNICZKI

Dzień 1: 16 sierpnia.

Z naszymi opiekunami: ks. Bogdanem, s. Beatą i p. Przemysławem, zamówionym busem wyruszyliśmy z Krakowa o godzinie 8.15. Wcześniej w naszym kościele byliśmy na Mszy Świętej. W czasie podróży zatrzymywaliśmy się dwa razy i po 9 godzinach męczącej drogi w końcu dotarliśmy do celu: do **Augustowa**. Wczesnym wieczorem zjedliśmy obiadokolację, a potem było spotkanie informacyjne. Chwilę przed ciszą nocną jedna z uczestniczek wyjazdu podczas rozmowy (?) złamała sobie okulary, po czym skleila je taśmą klejącą:)... Na szczęście jakoś się trzymały. Ciekawe, co czeka nas dalej, skoro różne przygody mogą się zdarzyć już w pierwszym dniu naszych wspólnych wakacji...

Dzień 2: 17 sierpnia.

W nocy była burza i rano okazało się, że dalej pada, i pewnie będzie padało przez cały dzień. Nastąpiła więc zmiana planów: w miejsce 15. kilometrowej trasy pieszej – pojechaliśmy szynobusem do **Suwałk**. Ku naszemu zadowoleniu odwiedziliśmy tamtejszą galerię, w której była super zakręcona zjeżdżalnia z drugiego piętra na parter: miała mniej więcej 12 metrów wysokości i 26 metrów długości. Potem w kinie obejrzelśmy film „Wojna z dziadkiem”. Opowiadał o dziadku, który wprowadził się do domu swojej córki, a dokładniej do pokoju wnuka Petera, który musiał przenieść się na strych i był z tego powodu bardzo niezadowolony, więc wypowiedział dziadkowi wojnę. Psikusy i zasadzki, jakie robili sobie nawzajem, raz po raz wywoływały salwy śmiechu. Po filmie zwiedziliśmy jeszcze kawałek miasta, w tym konkatedrę pod wezwaniem św. Aleksandra. Do Augustowa wróciliśmy pociągiem (szynobusem). A poza tym przez cały dzień nie spadła na nas nawet kropla deszczu.

Dzień 3: 18 sierpnia.

Po Mszy św. o godz. 7.30 i śniadaniu wyruszyliśmy busem w drogę na północ. Na Rowelskiej Górze weszliśmy na wieżę widokową, ale była dosyć niska, a na dodatek ze strony, na którą miał być widok, wyrósł drzewa. Następnie udaliśmy się do **Wisztyńca**, na trójstyk granic (który robi groźne wrażenie), do **Stañczyków**, by wejść na dwa najwyższe mosty w Polsce (36 metrów wysokości!), a następnie do mostu w **Kiepojcach**, by przejść mało uczęszczaną ścieżką po

dawnym nasypie kolejowym do mostów nad Bludzią. Potem pojechaliśmy jeszcze na kąpielisko nad jeziorem **Goldap**: można było popływać (temperatura powietrza: 15^o), woda była naprawdę zimna, ale kilku osobom udało się zanurzyć; można też było pograć w siatkówkę. O godz. 18.00 w naszym ośrodku zjedliśmy obiadokolację, byliśmy na wieczornym spotkaniu, a potem poszliśmy spać.

Dzień 4: 19 sierpnia.

Dziś o godz. 10.00 wyjechaliśmy busem do **Rudawki** przy białoruskiej granicy, by wyruszyć na zaplanowaną na wtorek 15. kilometrową trasę pieszą. Trasa naszej wędrówki prowadziła przez lasy Puszczy Augustowskiej, najpierw blisko granicy z Białorusią: po drodze spotkaliśmy nawet kilku żołnierzy i strażników leśnych. Zobaczyliśmy też trzy śluzy na Kanale Augustowskim (Kurzyniec, Kudrynki i Tartak). Potem właściwie mała się działo, wróciliśmy do Augustowa, zjedliśmy obiadokolację i po spotkaniu poszliśmy spać.

Dzień 5: 20 sierpnia.

Tego dnia dużo się działo. Nasze zwiedzanie zaczęliśmy od ścieżki przyrodniczej „Jeziora” w **Wigierskim Parku Narodowym**. Po drodze na tablicach informacyjnych czytaliśmy opis różnych roślin. Po drodze czekały na nas jeziora Suchar Wielki, Długie i Wigry. Po powrocie busem pojechaliśmy do Płociczna, skąd – w zarezerwowanym dla nas wagonie – wyruszyliśmy na trasę Wigierskiej Kolei Wąskotorowej. Po drodze były przystanki: pierwszy (Bartny Dół), na którym można było kupić miód oraz zobaczyć jezioro, jeszcze dwa inne, i końcowy w Kruszniku, gdzie można było coś zjeść w Zielonej Karczmie. Po podróży wąskotorówką w Gawrych Rudzie mogliśmy się jeszcze wykąpać w jeziorze Wigry. Chyba nie dziwnego, ale woda była zimna. Była też okazja, żeby pograć w piłkę nożną na piasku. Potem wróciliśmy do Augustowa.

Dzień 6: 21 sierpnia.

Rano wyruszyliśmy do **Wigier**, gdzie zwiedzaliśmy były klasztor kamedułów. Można było zakupić pamiątki i coś zjeść. Potem przeszliśmy niedługą trasę pieszą do Mikołajewa. Po drodze mieliśmy okazję zobaczyć między innymi krowy, konie i kozy (głównie szliśmy przez tereny wiejskie). Następnie pojechaliśmy na plażę nad jeziorem Wigry, w którym tym razem – o dziwo! – była dosyć ciepła woda. Dodatkowo można było odejść od brzegu na około 20 metrów, a woda sięgała mniej więcej po kolana. Można było zauważyć też mnóstwo niewielkich rybek, które pływały między nogami i wcale się nie bały, oczywiście, dopóki nie zrobiło się gwałtownego ruchu (jedną z nich nazwałam *Ogonek*). Po kąpeli w jeziorze wróciliśmy do ośrodka w Augustowie. A o godz. 19.00 wyruszyliśmy na wieczorny spacer po Augustowie (lody!). Po godz. 21.00 atrakcją okazał się wracający do portu statek Żegluga Augustowskiej, na pokładzie którego trwała w najlepsze dyskoteka.



Dzień 7: niedziela 22 sierpnia.

Po Mszy św. niedzielnej o godz. 7.30 i śniadaniu – udaliśmy się do **Szuszalewa**. Naszą dzisiejszą wędrówkę zaczęliśmy od ścieżki przyrodniczej „biebrzańskie bagna” albo inaczej „Szuszalewo-Nowy Lipsk”, z atrakcją w formie samoobsługowego promu do przekraczania Biebrzy. Potem zatrzymaliśmy się w **Lipsku**, przede wszystkim po to, by w tamtejszym kościele pomodlić się przed łaskami słynącą ikoną Matki Bożej Bazylianki.

Warto dodać, iż dzisiaj miała miejsce śmieszna sytuacja. Jeden z chłopców dostał wyzwanie od innych kolegów: miał poderwać – dla zabawy, nie na serio – jedną z uczestniczek wyjazdu :-). Pytał więc ją, czy wyjdzie za niego, albo zapraszał na kawę. Oczywiście, we wszystkich sytuacjach stanowczo odmawiała. Było więc zabawnie, o czym niech świadczy jeden z ich dialogów:

- Masz klej?

- Nie, a co?

- Bo właśnie złamałaś mi serce...

Było też kilka innych zabawnych sytuacji, ale chcę podkreślić, że to wszystko była tylko dobra zabawa :-).

Dzień 8: 23 sierpnia.

Po Mszy św. o godz. 7.30 i śniadaniu – udaliśmy się na niedługi spacer po Augustowie, którego celem był Rynek Zygmunta Augusta (lody!), a następnie port Żeglugi Augustowskiej. Po drodze zatrzymaliśmy się na chwilę, żeby obejrzeć słuzowanie w służbie Augustów. Potem sami mogliśmy go doświadczyć, tym razem na pokładzie statku „Sajno”, którym popłynęliśmy przez jeziora Necko i Białe oraz służę Przewież do **Studzienicznej** i z powrotem. Podczas rejsu mogliśmy podziwiać piękne widoki, plaże nad jeziorami, wyciąg nart wodnych czy najkrótszą rzekę żeglowną w Polsce – Klonownicę (830 metrów).

Dzień 9: 24 sierpnia.

Dziś w końcu nadszedł długo wyczekiwany **DZIEŃ WAGAROWICZA**. Jak zwykle wyszliśmy około godz. 10.00 na Rynek Zygmunta Augusta, gdzie mieliśmy godzinę czasu wolnego, żeby zakupić na przykład pamiątki albo lody. Następnie udaliśmy się na plażę miejską, na drugie pod względem długości moło w Polsce (po Sopotcie), przynajmniej tak piszą. Tam niedaleko znajdował się **park linowy LEMUR**. Chętni (czyli prawie wszyscy) skorzystali z okazji i wypróbowali swoich sił na wysokościach. Najmłodszy (najniższy?) poszedł na trasę żółtą (około 5 m nad ziemią), a reszta na zieloną (około 10 m nad ziemią), tylko Tomek wyruszył na trasę czerwoną czyli najtrudniejszą. Osobiście byłam na tej wyższej i naprawdę było trochę adrenaliny, ale ogólnie było bardzo, bardzo, bardzo, bardzo fajnie. I tylko najmłodszy płakał, że nie zostali wpuszczeni na trudniejszą trasę (a był tam wymagany wzrost: przynajmniej 140 cm). Przez resztę dnia po części leniuchowaliśmy jak na **DZIEŃ WAGAROWICZA** przystało.

Dzień 10: 25 sierpnia.

Dzisiejszy dzień zaczęliśmy od **splywu kajakowego Czarną Hańczą** (nie licząc porannej Mszy św. i śniadania). Trasa miała około 11 kilometrów. Po drodze były różne przyjemności, i wręcz przeciwnie :). Do tych przyjemnych rzeczy należały piękne widoki, cisza i spokój oraz, mimo zmęczenia, satysfakcja, że dopłynęło się do celu. Ale pewni uczestnicy wyprawy, z pewnego kajak... polewali nas wodą przy prawie każdej możliwej okazji! W efekcie byłam przemoczona od połowy brzucha w dół, jakbym płynęła nie w kajaku, ale w beczce bez dna (. Przepłynęliśmy trasę nieco szybciej niż planowaliśmy, a więc i w Augustowie byliśmy wcześniej. Z tej przyczyny mieliśmy jeszcze trochę czasu do obiadokolacji.



Na zdjęciu:

uczestnicy
z opiekunami
na trójstyku
granic
rosyjskiej,
litewskiej
i polskiej





**Na zdjęciu:
uczestnicy
z opiekunami
na miejscu
postoju
w Biebrzańskim
Parku
Narodowym**

Udaliśmy się ponownie na plażę miejską i molo. Można było popływać w jeziorze, pograć w piłkę. Jednak trzy dziewczęta (w tym ja) zdecydowały się na powtórne przejście trasy w parku linowym, ale tym razem ścieżką czerwoną (czyli najwyższą), położoną około 15 metrów nad ziemią. A Ksiądz się na to zgodził, bo byliśmy zdecydowani i uparte.

Dzień 11: 26 sierpnia.

Dziś w planach była trasa piesza. Jednak połowa grupy rozchorowała się (właściwie to połowa tej połowy symulowała chorobę, bo nikt nie chciał iść). Nic dziwnego: rano za oknem było widać deszcz, było zimno, pochmurnie i bardzo nieprzyjemnie. A więc była zmiana planów i jedynie połowa grupy wyjechała bussem. Ale nie na trasę pieszą, lecz do **Ełku**. Tam najpierw odwiedziliśmy „muzeum kropli wody”, ale jak się okazało, nie było tam nic o wodzie, tylko dużo różnych staroci (maszyny do pisania, porcelana, instrumenty muzyczne, stare zdjęcia, a nawet *Mały książe* po mazursku). Stamtąd udaliśmy się do katedry pod wezwaniem Świętego Wojciecha. Po modlitwie mogliśmy jeszcze odwiedzić księgarnię. Potem całą godzinę spędziliśmy w galerii „Brama Mazur”. Na koniec zobaczyliśmy jeszcze wystawę starych wagonów i lokomotyw na stacji Ełk Wąskotorowy. Do niektórych mogliśmy nawet wejść i oglądać je od środka. Obok była jeszcze sala z wystawą „średniowieczne tortury”, którą także mogliśmy zwiedzić. Oczywiście, nie była to przyjemna wystawa, ale w gruncie rzeczy bardzo ciekawa. Potem poszliśmy do busa i wróciliśmy do Augustowa. A poza tym przez cały dzień nie spadła na nas nawet kropla deszczu.

Dzień 12: 27 sierpnia.

Rano wyruszyliśmy bussem w kierunku **Cisowej Góry**, z której chwilę oglądaliśmy widoki **Suwalskiego Parku Krajobrazowego**. Po czym udaliśmy się na poszu-

kiwanie Góry Zamkowej, ale zielony szlak był tylko na mapie, doszliśmy więc do Nieistniejącej Góry (jak ją ktoś nazwał). Wróciliśmy więc i pojechaliśmy do **Wodzilek**, gdzie mieliśmy okazję zobaczyć molenną (świątynię) i cmentarz starowierców czyli inaczej staroobrzędowców. Była to grupa ludzi, którzy po reformie w Kościele prawosławnym wprowadzonej przez patriarchę moskiewskiego Nikona zostali przy starych obrzędach i zwyczajach – stąd ich nazwa. Co najbardziej ich wyróżniało to fakt, że mężczyźni zawsze zapuszczali brody, a kobiety nie pokazywały się bez nakrycia głowy. Teraz starowierców jest co prawda mało, ale nie zmienia to faktu, iż nadal żyją. Na koniec odwiedziliśmy jeszcze **rezerwat głazów Rutka**, czyli pozostałość po lodowcu. A że był tam drut pod niskim napięciem, niektóre osoby doświadczyły kopnięcia prądem :-).

Wróciliśmy wcześniej ze względu na **konkurs z wiadomości**, który zawsze odbywa się pod koniec wyjazdu. Odbył się on po wczesnej obiadokolacji. Pierwsze miejsce zdobyła Ania R., a drugie ex aequo Adam B. i Tomek A. Potem poszliśmy się pakować, bo przecież jutro był dzień wyjazdu.

Dzień 13: 28 sierpnia.

Ten dzień musiał kiedyś nadejść. Dzień ostatni, dzień podróży. Po Mszy Świętej i obfitym śniadaniu zapakowaliśmy nasze bagaże do busa i równiutko o godz. 10.00 wyruszyliśmy do Krakowa. Z jednej strony było nam żal rozstawać się z Augustowem, a na samą myśl o 9-godzinnej jeździe pewnie każdemu mina rzedła. Ale z drugiej strony cieszyliśmy się, że wracamy do domu i rodziny.

W Krakowie, przed kościołem byliśmy o godz. 19.15. Musieliśmy się co prawda pożegnać, ale mieliśmy nadzieję, że następny wyjazd będzie już w czasie ferii zimowych!

Hanna Bętkowska (klasa VII)

PARAFIA W CZASACH ZARAŻY: Z KRONIKI PARAFIALNEJ (WYBRANE FRAGMENTY)

3 czerwca – czwartek (uroczystość Bożego Ciała): Pandemia pandemią, ale... W krakowskim Kościele widoczny jest daleko posunięty powrót do normalności. Przed południem odbyła się **centralna procesja uroczystości Bożego Ciała z Wawelu na Rynek**, z udziałem sporej grupy wiernych, a nasz **Chór Mariański** znowu śpiewał przy II ołtarzu w czasie centralnej procesji!

Ks. proboszcz Jacek Kuziel przewodniczył uroczystej Mszy św. o godz. 16.30, a po Mszy św. wyruszyła **procesja eucharystyczna**, która tym razem podążyła ulicami naszej parafii trasą „z czasów komuny”: **ulicami Lea, Galla, Staffa, Smoluchowskiego i z powrotem ul. Lea do kościoła**. Ołtarze były umieszczone przy krzyżu (przed kościołem), przed Przedszkolem Niepublicznym „Iskierka” przy ul. Staffa, na rogu ulic Smoluchowskiego i Lea (ul. Smoluchowskiego 12) i ponownie przy krzyżu. Tylko przy IV ołtarzu – przy krzyżu – okolicznościowe kazanie wygłosił **ks. Krzysztof Dura**, dyrektor Grupy Misyjnej Księża Misjonarzy. Śpiewał nasz Chór Mariański, grała zaproszona orkiestra dęta z Grobli, a bardzo dobre nagłośnienie zapewnili fachowcy z firmy Rduch. Tym razem trudno było ocenić ilość wiernych uczestniczących w uroczystości, ale – przy pięknej pogodzie – było ich niemało, a sama uroczystość nadspodziewanie się przedłużyła do godz. 18.50. Dopiero po jej zakończeniu została odprawiona (już bez homilii) świąteczna Msza Święta o godz. 18.30.

5 czerwca – sobota: Odbyła się **pielgrzymka parafialna do Częstochowy**, która łączyła się z udziałem w IX Ogólnopolskiej Pielgrzymce Żywego Różańca (*opisana w poprzednim numerze naszego pisma*). Przy początkowo mizernym zainteresowaniu pielgrzymką, ostatecznie do udziału zgłosiło się ponad 40 osób i **44. pielgrzymka parafialna, organizowana z inicjatywy i przy udziale ks. proboszcza Jacka Kuziela** mogła dojść do skutku. Ku radości wszystkich uczestników, starych i młodych, spragnionych wspólnej modlitwy i pielgrzymowania w gronie (zasadniczo) stałych uczestników.

W Krzeszowicach odbyło się **walne zebranie delegatów Stowarzyszenia Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo**. W zebraniu uczestniczył wizytator polskiej prowincji Zgromadzenia Misji – ks. Paweł Holc CM, a naszą parafialną jednostkę terenową reprezentowali: prezes p. Paweł Różak, s. Beata Woźniak, p. Barbara Ziarkowska i p. Halina Baran. [...]

9 czerwca – środa: Odbyły się **prymicje kapłańskie**: **ks. Michał Adamczyk CM** z Czermina k. Mielca, absolwent naszego DA „Na Miasteczku”, i **ks. Hubert**

Kowalewski CM z Bydgoszczy celebrowali Mszę św. wotywną o NMP z Lourdes o godz. 18.30. Prymicjantów przywitał ks. Proboszcz, okolicznościową homilię wygłosił ks. Michał Adamczyk, zaś po Mszy św. życzenia prymicjantom przekazali absolwenci DA „Na Miasteczku”. Ks. Michał poprowadził także procesję eucharystyczną oktawy Bożego Ciała, zaś po procesji księża Michał i Hubert udzielili indywidualnego błogosławieństwa prymicyjnym księżom, klerykom, s. Beacie, służbie liturgicznej i wszystkim chętnym wiernym (którzy przy wyjściu z kościoła mogli otrzymać pamiątkowe obrazki prymicyjne).

11 czerwca – piątek (uroczystość Najśw. Serca Jezusa): [...] W Bazylice Ojców Jezuitów przy ul. Kopernika odbyła się podniosła uroczystość **ponowienia aktu ofiarowania Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa** (w 100. rocznicę tego wydarzenia), z udziałem Episkopatu Polski, której przewodniczył przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki. Okolicznościowe kazanie wygłosił o. Jarosław Paszyński SJ, prowincjał Prowincji Południowej Towarzystwa Jezusowego. Na Mszy Świętej, transmitowanej w 1. programie TVP i TV Trwam, **śpiewał nasz Chór Mariański pod batutą p. organisty Marcina Miotelki**.

12 czerwca – sobota: Odbyły się **ostatnie tegoroczne – dziewiąta i dziesiąta – uroczystości Pierwszej Komunii św. dzieci**: w czasie Mszy Świętej o godz. 10.30 do pierwszej Komunii przystąpiło **5 dzieci** (4 dziewczynki i 1 chłopiec), a o godz. 14.00 – **13 dzieci** (7 dziewczynek i 6 chłopców). Msze św. odprawił i kazania wygłosił **ks. proboszcz Jacek Kuziel**, a nad całością czuwał **ks. Piotr Klimczak**. Tak oto w maju i czerwcu do Pierwszej Komunii przystąpiło w sumie **90 dzieci: 61 dziewcząt (!) i 29 chłopców**. Sporo, ponieważ do uczniów tegorocznych klas trzecich dołączyły „spóźnione” dzieci, które z powodów obaw epidemicznych nie przeżyły tej uroczystości rok temu. Zresztą, niektórzy rodzice byli gotowi czekać jeszcze dłużej, czy na koniec epidemii (czyli na „święty nigdy”?). [...]

17 czerwca – czwartek: W domu centralnym Zgromadzenia Misji na Stradomiu rozpoczęła się **II sesja Konwentu Prowincjalnego Zgromadzenia Księża Misjonarzy**. Na spotkanie udali się księża: ks. proboszcz Kuziel, ks. Czajkowski, ks. Dobroszek, ks. Kałamarz, ks. Klimczak, ks. Markowski i ks. Telus. Czyli w domu zostało teoretycznie 4 konfratrów. Teoretycznie, bo... dwóch księży wyruszyło na zaplanowane wcześniej wyjazdy i wszelkie obowiązki w czasie obrad konwentowych – a więc w ciągu dnia (ślub! pogrzeby!) musieli podejmować księża Krzysztof Dura i Rafał Brukarczyk. [...]

22 czerwca – wtorek: W tutejszym domu Zgromadzenia Misji wizytę złożyli: ks. wizytator Paweł Holc, ks. ekonom Krzysztof Wałaszek i ks. sekretarz Adam Borowski: nastąpiło formalne przekazanie urzędu superiora (przełożonego) domu Zgromadzenia z rąk ks. Jacka Kuziela na ręce ks. Pawła Dobroszka. [...]

INFORMACJE PARAFIALNE

MSZE ŚW. W NIEDZIELE:

6.30, 8.00, 9.30, 11.00 (dzieci),
12.30, 15.00, 16.30, 18.30,
20.00 (studenci);

MSZE ŚW. W TYGODNIU:

6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 18.30,
20.00 (studenci);

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

w tygodniu:

w godzinach 6.30÷9.00,
18.00÷19.00, 19.30÷20.00

w niedziele:

pół godziny przed Mszą św.
(nie ma spowiedzi w czasie Mszy św.)

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna od poniedziałku do piątku:
tylko w godzinach 16.00÷18.00

Tzw. kurs przedmałżeński
w październiku: we wtorki,
od godz. 18.30

Katolicka Poradnia Rodzinna:

zainteresowane osoby zapisują się
pod adresem www.ftrodzynie.pl

Klub Parafialny

czynny we wtorki i piątki
w godz. 13.00÷17.00

Dyżur s. Beaty Woźniak SM

(dla pomocy ubogim i samotnym):
pod nr. telefonu 606-583-782

NUMERY TELEFONÓW:

dyżurny: 12-622-59-19;

kancelaria: 12-622-59-21

(w godzinach urzędowania);

zakrystia: 12-622-59-27;

wezwanie do umierającego:

880-479-042

NR KONTA PARAFII:

Bank PEKAO S.A.

04 1240 1431 1111 0000 1045 8488

Kalendarium duszpasterskie

PAŹDZIERNIK

1 (piątek): **Pierwszy piątek miesiąca:** odwiedziny kapłanów w domach chorych z posługą sakramentalną – od godz. 9.00; dodatkowo Msza św. z udziałem dzieci – o godz. 16.30.

Inauguracja październikowych nabożeństw różańcowych (zobacz s. 2).

2 (sobota): **Pierwsza sobota miesiąca:** *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP* o godz. 7.40, Msza św. wotywna o Niepokalanym Sercu NMP o godz. 8.00, a po Mszy św. nabożeństwo wynagradzające.

3 (niedziela): **27 niedziela zwykła.**

6 (środa): **Świętowanie pierwszej środy miesiąca:** o godz. 18.00 procesja ze świecami i nabożeństwo różańcowe.

7 (czwartek): Dzień modlitwy o świętość kapłanów oraz o nowe powołania do kapłaństwa i życia zakonnego.

9 (sobota): Święto bł. Wincentego Kadłubka, biskupa.

10 (niedziela): **28 niedziela zwykła.**

Ogólnopolski XXI Dzień Papieski, obchodzony pod hasłem: «Nie lękajcie się!».

Zbiórka ofiar na program stypendialny Fundacji *Dzieło Nowego Tysiąclecia*.

Początek **akademickich rekolekcji «Na dobry początek»** o godz. 20.00 (do środy codziennie o godz. 20.00).

14 (czwartek): Msza św. w intencji studentów, profesorów i pracowników **Uniwersytetu Pedagogicznego** (na inaugurację roku akademickiego) – o godz. 9.00.

17 (niedziela): **29 niedziela zwykła.**

Uroczystość przyjęcia nowych dziewcząt i chłopców do służby liturgicznej w czasie Mszy Świętej o godz. 11.00.

Inauguracja 64. roku akademickiego w DA Na Miasteczku w czasie Mszy Świętej o godz. 20.00.

18 (poniedziałek): Święto św. Łukasza, Ewangelisty, patrona służby zdrowia.

20 (środa): **Uroczystość św. Jana Kantego, głównego patrona archidiecezji krakowskiej i miasta Krakowa.**

22 (piątek): **Uroczystość św. Jana Pawła II, głównego patrona Województwa Małopolskiego.**

Ze względu na uroczystość nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

24 (niedziela): **30 niedziela zwykła.**

Rozpoczyna się Tydzień Misyjny: ofiary będą przeznaczone na cele misyjne.

28 (czwartek): Święto Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza.

31 (niedziela): **Uroczystość Rocznicy Poświęcenia Kościoła.**

Z Życia Parafii... – pismo parafii pw. NMP z Lourdes w Krakowie; nakład: 1.500 bezpłatnych egzemplarzy

Redakcja: ks. Bogdan Markowski CM (redaktor naczelny), ks. Wojciech Kałamarz CM (redaktor techniczny), Adam Markowski

Adres: Parafia NMP z Lourdes, ul. Misjonarska 37, 30-058 Kraków, tel.: (12) 622-59-19; www.misjonarska.pl; e-mail: deusdedit13@interia.pl

Druk: Firma PLATAN, Kryspinów 256, 32-060 Liszki, tel.: (12) 429-96-60; www.wydawnictwoplatan.pl